

Nowelizacja dyrektywy gazowej, która ma objąć unijnym prawem energetycznym gazociąg Nord Stream 2, została dziś zatwierdzona w Komisji Przemysłu, Badań i Energii (ITRE) Parlamentu Europejskiego. Jerzy Buzek, sprawozdawca tej dyrektywy w PE i przewodniczący komisji ITRE, powiedział:

„Zagłosowaliśmy za przejrzystym unijnym rynkiem gazu, na którym wszystkie firmy muszą grać według tych samych reguł. Tylko na takim rynku konsumenci nie będą narażeni na ceny dyktowane przez monopolistę czy na zakręcanie przez niego kurka z gazem w środku zimy. Dzięki dzisiejszemu głosowaniu jesteśmy krok bliżej takiego rynku. Teraz czas na ostateczne rozstrzygnięcie na sesji plenarnej.”

Porozumienie - którego treść Jerzy Buzek uzgodnił w bardzo trudnych negocjacjach z reprezentującą rządy państw UE Prezydencją Rumuńską - przewiduje, że restrykcyjnym zapisom Trzeciego Pakietu Energetycznego podlegać mają wszystkie gazociągi importowe na terenie UE, włączając wody terytorialne krajów członkowskich.

„Dla wszystkich gazociągów wewnątrz UE te przepisy stosowane są już od 10 lat. Teraz takie same rozwiązania wprowadzamy również dla infrastruktury doprowadzającej gaz z krajów trzecich do Unii Europejskiej. To był nasz cel - i to udało się wynegocjować” - stwierdził przewodniczący Buzek.

Nowelizacja dyrektywy gazowej oznacza, że kontrowersyjny gazociąg Nord Stream 2, łączący Rosję i Niemcy po dnie Morza Bałtyckiego, obowiązywać będzie prawo unijne.

„To niezwykle istotne, bo Nord Stream 1 powstał w próżni prawnej. W efekcie ceny rosyjskiego gazu na rynku niemieckim są dziś niższe niż na polskim, mimo że przepompowanie gazu z Rosji do Niemiec jest znacznie droższe niż do Polski” - ocenił Jerzy Buzek.

4 kwietnia br., na minisesji plenarnej w Brukseli, tekst porozumienia poddany zostanie pod głosowanie całego Parlamentu Europejskiego.